



Sygn. akt IV KK 84/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Kala

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Małgorzata Gierczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie **M. Ż., Ł. P., K. P.** skazanych z art. 280 § 2 k.k. i innych
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 9 maja 2019 r.,
kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. akt II AKa [...] utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w R. z dnia 18 stycznia 2017 r., sygn. akt II K [...],

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 18 stycznia 2017 r., sygn. akt II K [...], uznał oskarżonych:

1. M. Ż. za winnego popełnienia 7 czynów stanowiących przestępstwa: z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności; z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności; z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności; z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności; z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i art. 288 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności; z art. 245 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności; z art. 224 § 2 k.k. i art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył u karę roku pozbawienia wolności oraz połączył powyższe kary jednostkowe, wymierzając karę łączną 8 lat pozbawienia wolności;
2. Ł. P. za winnego popełnienia czynów stanowiących przestępstwa: z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności; z art. 245 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz połączył powyższe kary jednostkowe, wymierzając karę łączną 5 lat pozbawienia wolności;
3. K. P. za winnego popełnienia czynów stanowiących przestępstwa: z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności; z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności oraz połączył powyższe kary jednostkowe, wymierzając karę łączną 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wobec oskarżonego M. Ż. orzekł środki kompensacyjne w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a wobec K. P. obowiązek naprawienia szkody.

Od tego wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca M. Ż. zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. obrazę następujących przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia:
 - a) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a które to wątpliwości mają kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.
 - b) art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez zastosowanie przez Sąd I instancji nie swobodnej, a wybiórczej oceny dowodów, bez uwzględnienia przy ich ocenie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i bez pogłębionego wyjaśnienia przyczyn dokonania takiej oceny, skutkującej brakiem dążenia Sądu do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy wyrażającej się w:
 - bezpodstawnym uznaniu zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego przez pokrzywdzonych za wiarygodne przy jednoczesnym odebraniu waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonym złożonym w toku postępowania sądowego, w odniesieniu do których nie można mówić o wpływie na nie oskarżonego, gdyż wobec niego zastosowany został środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i przebywa on podczas prowadzonego postępowania w areszcie;
 - niewystarczającym rozważeniu i uznaniu za niewiarygodne zeznań świadków o określonej treści, co skutkowało dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych oraz niewłaściwym przyjęciem, że oskarżony zrealizował swym zachowaniem zarzucane mu czyny;
 - błędnym dokonaniu przez Sąd oceny dowodów oraz wskazania okoliczności, jakie uznał za udowodnione i nieudowodnione, co w konsekwencji miało wpływ na ustalenia, jakich dokonał Sąd oraz w jakiej mierze oparł się na dowodach nie uznając dowodów przeciwnych;
 - zupełnym pominięciu faktów, na które wskazywali w toku postępowania nie tylko pokrzywdzeni, ale również świadkowie, że do tej pory do mieszkania pokrzywdzonych ktoś puka i do tej pory nachodzeni są przez nieznanych i niezidentyfikowanych sprawców;

c) art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez niewystarczającą inicjatywę Sądu co do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy i dotarcia do prawdy materialnej, przejawiającą się w braku ustalenia szeregu ważnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia okoliczności dotyczących stanu zdrowia psychicznego J. K., który mógł mieć wpływ na treść składanych przez nią na etapie postępowania przygotowawczego zeznań;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść przez ustalenie, że oskarżony zrealizował znamiona czynów zabronionych, które zostały mu zarzucone, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje ku temu podstaw. Zebrany materiał dowodowy nie wskazuje na dokonanie rozboju na osobie J. K.. Błędne były również ustalenia faktyczne dotyczące doprowadzenia A. Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, podczas gdy w rzeczywistości dobrowolnie oddała oskarżonemu pieniądze. Nieprawidłowo również Sąd pierwszej instancji ustalił, że doszło do znieważenia funkcjonariuszy Policji podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, bowiem w rzeczywistości do takiej zniewagi nie doszło oraz żaden z funkcjonariuszy zeznający na rozprawie nie potwierdził, aby oskarżony M. Ż. kopnął jakiegoś funkcjonariusza w brzuch. Oskarżony zatrzymany wówczas, mając świadomość, że nic złego nie zrobił, starał się jedynie dowiedzieć, jakie są podstawy jego zatrzymania.

Obrońca M. Ż. wniósł o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca K. P. zarzucił w apelacji:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na:

a) błędnej odmowie nadania waloru wiarygodności wyjaśnieniom K. P. i pozostałych oskarżonych w zakresie, w jakim twierdzą oni, że nie brali udziału w zdarzeniach, które miały mieć miejsce w dniu 25 stycznia 2016 r. i na początku stycznia 2016 r., podczas gdy wyjaśnienia te są spójne i konsekwentne,

w przeciwieństwie do zmiennych i wykluczających się zeznań pokrzywdzonych, stanowiących jedyną podstawę oskarżenia;

- b) błędnym nadaniu waloru wiarygodności zeznaniom złożonym w postępowaniu przygotowawczym przez świadków J. K. i J. Ż., podczas gdy zeznania te są niekonsekwentne, sprzeczne, całkowicie zmienne, co, również zważywszy na treść opinii biegłych, wyklucza ich wiarygodność;
 - c) błędnej odmowie nadania waloru wiarygodności zeznaniom świadka E. L., z których wynika, że po przyjeździe od lekarza J. K. mówiła świadkowi, że policja „zatrzymała nie te osoby, co trzeba”, podczas gdy sprzeczność zeznań tego świadka z zeznaniami innych świadków jest tylko pozorna, a opinia psychologiczna, wbrew ocenie Sądu, nie przesądza o braku wiarygodności zeznań tego świadka;
 - d) błędnej ocenie wydanych w sprawie opinii biegłych psychologów dotyczących zeznań pokrzywdzonych poprzez uznanie tych opinii za dowody „wzmacniające wiarygodność świadków (pokrzywdzonych)”, w sytuacji gdy opinie te są ze sobą wzajemnie sprzeczne, a okoliczności badania J. K. przez biegłą U. S.-W. dyskwalifikują wartość dowodową tej opinii, zaś zgodnie z ustną opinią uzupełniającą biegłej M. J. – R. (rozprawa z dnia 8 listopada 2016 r.) zdiagnozowane u J. K. zaburzenia poznawcze są stałe i występują od wielu lat, co ma wpływ na wiarygodność wszystkich zeznań pokrzywdzonej złożonych w całym postępowaniu;
 - e) błędnej ocenie dowodu w postaci danych logowania telefonu oskarżonego do stacji BTS, otrzymanych od spółki P. Sp. z o.o. poprzez uznanie, że dowód ten jest nieprzydatny do stwierdzenia, czy osk. K. P. dokonał rozboju na początku stycznia 2016 r., pomimo że Sąd nie dokonał żadnej analizy treści tego dowodu;
2. naruszenie art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 4 k.p.k. oraz art. 2 § 2 k.p.k. polegające na pominięciu istotnych okoliczności wynikających z zeznań świadka J. U., a świadczących o możliwym zaangażowaniu nieustalonych osób trzecich w czyny zarzucane oskarżonym oraz przemawiających za brakiem agresywnego zachowania oskarżonych po pierwszej interwencji policji;

3. naruszenie art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. przez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu geodezji i kartografii, który to wniosek był zasadny i miał na celu potwierdzenie lokalizacji stacji BTS, w szczególności umiejscowienia na mapie stacji BTS, do których logował się telefon oskarżonego w pierwszej połowie stycznia 2016 r., co pozwoliłoby ustalić miejsce przebywania oskarżonego K. P. w tym okresie, co ma istotne znaczenie dla wyjaśnienia okoliczności sprawy, zwłaszcza że sam Sąd uznawał te informacje za kluczowe, skoro sam zwrócił się o nie do spółki P. Sp. z o.o.;
4. naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości wynikających w rozbieżności zeznań pokrzywdzonych na niekorzyść oskarżonych;
- II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia polegający na:
 - błędnym przyjęciu, że w dniu 25 stycznia 2016 r. oskarżeni dokonali rozboju wobec pokrzywdzonych, w sytuacji gdy brak podstaw do przyjęcia takich ustaleń;
 - błędnym przyjęciu, że na początku stycznia 2016 r. K. P. wraz z M. Ż. dokonali rozboju na pokrzywdzonych, w sytuacji gdy brak jakiegokolwiek dowodu, poza zmiennymi zeznaniami pokrzywdzonych, na to, że taka sytuacja w ogóle miała miejsce.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego K. P. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a ponadto o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii biegłego z zakresu geodezji i kartografii w celu umiejscowienia na mapie stacji BTS, do których logował się telefon oskarżonego K. P. w okresie 1 stycznia 2016 r. – 16 stycznia 2016 r., jak również określenia, która z lokalizacji wskazanych podanych w raporcie P. Sp. z o.o. jest najbliższa miejscu popełnienia czynu.

Obrońca Ł. P. zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę przypisania oskarżonemu Ł. P. współsprawstwa i winy czynu kwalifikowanego z art. 280 § 2 k.k. i 189

§ 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 245 kk mający wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanych względem pokrzywdzonych czynów oraz, że obejmował swoją wiedzą i wolą działanie współsprawców, a w konsekwencji dopuścił się przypisanego mu przestępstwa zbrodni rozboju pozbawienia pokrzywdzonych wolności stosował przemoc wobec strony postępowania podczas, gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności spójnych i konsekwentnych wyjaśnień oskarżonych oraz świadków, nie pozwala na stanowcze poczynienie takich ustaleń, czyniąc je dowolnymi, i nie znajdującymi przekonującego oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, polegających na przyjęciu, iż zachowanie oskarżonego Ł. P. wypełniło znamiona czynu z art. 189 §1 k.k., pomimo braku dowodów świadczących, iż oskarżony pozbawił wolności pokrzywdzonych, w sytuacji gdy J. K. temu faktowi zaprzeczyła, a nadto przyjęcia i uznania przez Sąd iż około 10 minutowe zamknięcie drzwi wypełniło znamiona tego czynu, podczas gdy gdyby zaistniała taka potrzeba pokrzywdzeni mogli wezwać pomoc, opuścić lokal w każdym czasie i nie rozważenia, że czyn taki uzasadnia jedynie możliwość przypisania zaistnienia przestępstwa z art. 191 § 1 k.k. ściganego na wniosek, którego w sprawie brak;
- błędne ustalenie, że podjęte przez Ł. P. czynności wykonawcze wobec J. K. zrealizowały znamiona czynu z art. 245 kk (groźba) i miały być obliczone na osiągnięcie konkretnego celu - udaremnienie przedstawienia przez nią prawdy obiektywnej w postępowaniu które nie było wszczęte, nie toczyło się, a J. K. nie została przesłuchana w nim w charakterze świadka i niewiadomym było, czy w takim charakterze będzie występować, jak również nie poczynienia ustaleń w przedmiocie realności groźby pozbawienia życia, która miała być kierowana i nie rozważenia, że czyn ten może uzasadniać jedynie możliwość przypisania przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., którego ściganie odbywa się na wniosek pokrzywdzonego;

- obrazę art 5 § 2 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości, a w szczególności bezpodstawne przyjęcie, że zgromadzony materiał dowodowy daje podstawę do skazania, podczas gdy w rzeczywistości Ł. P., nie przyznał się do winy, a w sprawie brak jest obiektywnych dowodów na to, że dokonał zarzucanych mu czynów;
- obrazę art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegającą na uznaniu oskarżonego Ł. P. za winnego zarzucanych mu czynów, pomimo niewystarczającego materiału dowodowego ku temu i dokonanie przez Sąd I instancji ustaleń w zakresie stanu faktycznego na podstawie uznania za wiarygodne i wystarczające do przypisania popełnienia mu czynów zeznań pokrzywdzonych J. K. i J. Ż. w sytuacji, gdy zeznania te są niekonsekwentne i niespójne, zostały złożone w sytuacji gdy pokrzywdzona podała, że nie wie nawet co podpisała na Policji i że nie są one wystarczające, aby przypisać oskarżonemu popełnienie zarzucanych mu czynów;
- obrazę art. 201 k.p.k., polegającą na błędnym ustaleniu, że opinie psychologiczne zalegające w aktach sprawy są pełne jasne i należało dać im wiarę;
- obrazę art. 424 § 1 i 2 k.p.k. poprzez wybiórcze uzasadnienie wyroku, bez należytego wskazania, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione, a jakim odmówił wiary, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz nie wyjaśnienie wszelkich istotnych okoliczności sprawy, a przede wszystkim okoliczności, w jaki sposób Sąd I instancji doszedł do przekonania, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu.

Z „ostrożności procesowej” obrońca oskarżonego Ł. P. zarzucił rażącą niewspółmierność kary.

Formułując powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego Ł. P. od zarzucanych mu czynów, względnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. akt II AKa [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od tego orzeczenia kasację wnieśli obrońcy skazanych.

Obrońca M. Ż. zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na obrazie przepisu:

- art. 5 § 2 k.p.k. w z w. z art. 7 k.p.k. w z w. 457 § 3 k.p.k. w z w. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie wszelkich wątpliwości występujących w sprawie na niekorzyść skazanego, naruszając podstawową zasadę procedury karnej - *in dubio pro reo*, szczególnie w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy w całości podzielił ocenę materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I Instancji, ponownie rozstrzygając na niekorzyść oskarżonego wątpliwości występujące w materiale dowodowym, które zostały szczegółowo wyeksponowane w apelacji, w szczególności zarzutu dotyczącego oceny zeznań pokrzywdzonych J. K. i J. Ż., a zwłaszcza faktu, że pokrzywdzona J. K. w momencie składania pierwszych zeznań prawdopodobnie była pod wpływem alkoholu, a nadto jest osobą mogącą mieć problemy z postrzeganiem i odtwarzaniem zdarzeń oraz tego co się wokół dzieje, mylnie ustaliła w swojej świadomości przebieg zdarzeń i wskazała na pierwsze osoby, na które się natknęła i znała przynajmniej z widzenia, jako te, które dokonały rozboju na jej osobie. To samo dotyczy zeznań bezstronnych świadków powołanych w trakcie procesu;
- art. 433 § 2 k.p.k. w z w. z art. 457 § 3 k.p.k. — poprzez brak rzetelnej analizy zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy oskarżonego M. Ż., nie odniesienie się do nich w stopniu wystarczającym, jak też nierozważenie części ze stawianych zarzutów oraz brak wskazania, czym kierował się Sąd Apelacyjny stwierdzając, że zarzuty apelacji obrońców są niezasadne, a ogólnikowe odwoływanie się do „prawidłowych ustaleń Sądu I instancji” nie wypełnia w żadnej mierze wymogu szczegółowej analizy orzeczenia Sądu I instancji w porównaniu z oceną zarzutów sformułowanych przez obronę w apelacji. Brak jest w szczególności odniesienia się do treści apelacji w zakresie zarzutów gróźb karalnych oraz zniewagi w stosunku do policjantów, które to kwestie nie zostały przez Sąd w ogóle ustalone w toku rozprawy głównej.

Obrońca M. Ż. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Obrońca Ł. P. i K. P. zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj.: art. 433

§ 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. - poprzez niepoddanie rzetelnej analizie zarzutów sformułowanych w apelacjach obrońców oskarżonych K. i Ł. P., nieodniesienie się do nich w stopniu wystarczającym, jak też nierozważenie części ze stawianych zarzutów oraz brak wskazania, czym kierował się Sąd Apelacyjny stwierdzając, że zarzuty apelacji obrońców są niezasadne, a ogólnikowe odwoływanie się do „prawidłowych ustaleń Sądu I instancji” nie wypełnia w żadnej mierze wymogu szczegółowej analizy orzeczenia Sądu I instancji w porównaniu z oceną zarzutów sformułowanych przez obronę.

Na tej podstawie autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...].

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o uznanie kasacji obrońców M. Ż., K. P. i Ł. P. za oczywiście bezzasadne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje w zakresie zarzutów naruszenia przez Sąd odwoławczy standardów rzetelnej kontroli instancyjnej (art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.) były zasadne.

Pierwszy z powyższych przepisów obliuguje Sąd *ad quem* do rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym. Oznacza to obowiązek dokonania ich prawidłowej merytorycznej oceny, w ramach której nie tylko nie wolno pominąć żadnego zarzutu, ale także niezbędnym jest rzetelne ustosunkowanie się do każdego z nich w uzasadnieniu orzeczenia oraz wykazanie konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano go za trafny, bądź za nietrafny (art. 457 § 3 k.p.k.). Naruszenie powyższych przepisów ma miejsce nie tylko wtedy, gdy sąd pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, ale również wówczas, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny, tj. czyni to w sposób ogólnikowy i nie pozwalający powziąć informacji, z jakich powodów nie uznano ich za trafne (tak SN np. w wyrokach: z dnia 21 października 2010 r., III KK 167/10, OSNWSK 2010 r., nr 1, poz. 2023, z dnia 10 sierpnia 2011 r., III KK 436/10, LEX nr 1044032, z dnia 12 lutego 2003 r., II KK 91/02, LEX nr 45456; w postanowieniach: z dnia 29 maja 2018 r., II KK 118/18, LEX nr 2508582, z dnia 7 czerwca 2017 r., III KK 192/17, LEX nr 2335980).

Jakość uzasadnienia Sądu drugiej instancji uzależniona jest od stopnia szczegółowości pisemnych motywów orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Wobec oczywistej bezzasadności zarzutów apelacyjnych, Sąd ten – dzieląc ocenę dowodów dokonaną przez Sąd *a quo* – może poprzestać na odniesieniu się do tej oceny w celu uniknięcia zbędnych powtórzeń (tak SN w postanowieniu z dnia 2 sierpnia 2006 r., II KK 238/05, LEX nr 193046). Nie można jednak tej reguły generalizować, tracąc z pola widzenia drugi równie istotny warunek zakresu „rozważań” Sądu odwoławczego, a mianowicie charakter sformułowanych w środku odwoławczym zarzutów i merytoryczną zawartość (niekoniecznie zasadność) przytoczonej argumentacji. Jeżeli w apelacji znalazły się konkretne zarzuty, na które nie można odnaleźć odpowiedzi w zaakceptowanych wywodach Sądu pierwszej instancji, obowiązkiem Sądu wynikającym z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. jest wnikliwe ich rozważenie i należyte ustosunkowanie się do nich. W realiach niniejszej sprawy powołanie orzecznictwa Sądu Najwyższego o braku obowiązku powielania w uzasadnieniu Sądu odwoławczego argumentacji pierwszoinstancyjnej nie mogło być uznane za zasadny powód uchylenia się od tej powinności.

Nie sposób obronić uzasadnienia Sądu odwoławczego, które – zgodnie z tym co podnieśli w kasacjach obrońcy oskarżonych – nie odnosi się do szeregu przytoczonych szczegółowo w apelacjach okoliczności, kwestionujących dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę dowodów.

Obrońca oskarżonego M. Ż. zwracał uwagę na niejednorodność zeznań pokrzywdzonych oraz kwestionował ich ocenę, wskazując na niezasadność uznania, że oskarżony mógł wpływać na treść ich depozycji. Podnosił, że zeznania J. K. i J. Ż. ewoluowały (pojawiały się w nich opisy zachowań wcześniej nie ujawnianych). Mieli oni być pokrzywdzeni wszystkimi czynami z wyjątkiem dwóch przypisanych tylko M. Ż. (z art. 286 k.k., art. 224 k.k. i innych). J. K. próbowała początkowo ukrywać pewne niewygodne fakty, co powinno rodzić wątpliwość co do wartości dowodu z jej zeznań, zwłaszcza w świetle opinii biegłych psychologów, w tym w szczególności biegłej M. J. – R.. Sąd Apelacyjny nie odniósł się do tej argumentacji, ograniczając się do ogólnego streszczenia wywodów Sądu pierwszej instancji. Obrońca zwracał nadto uwagę na konieczność powołania

w sprawie biegłego lekarza psychiatry i psychologa (art. 167 k.p.k.), którzy po przeprowadzeniu badania pokrzywdzonej wydałoby kompleksową opinię na temat jej stanu zdrowia psychicznego oraz zdolności postrzegania. obrońca eksponował konkretne niespójne elementy w zawartych w aktach sprawy opiniach psychologicznych, co również pozostało niedostrzeżone przez Sąd odwoławczy, podobnie jak kwestionowanie oceny materiału dowodowego w zakresie przypisania gróźb karalnych i zniewagi funkcjonariuszy Policji i działania na szkodę A. Z..

Obrońcy oskarżonych K. P. i Ł. P. również akcentowali konieczność weryfikacji oceny zeznań pokrzywdzonych (art. 7 k.p.k.), wobec istnienia w nich wielu nieścisłości i sprzeczności, co obligowało Sąd odwoławczy do wnikliwego rozważenia tego zarzutu, z którego to obowiązku się nie wywiązał. Obrońcy wskazywali konkretne fragmenty relacji pokrzywdzonych, konfrontując je z pozostałym materiałem dowodowym i podnosząc zastrzeżenia co do prawidłowości oceny dowodów z zeznań tych świadków, dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, co dla spełnienia rygorów art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. wymagało wnikliwego rozważenia tych okoliczności, nie zaś ogólnego poprzestania na stwierdzeniu, że ocena ta jest prawidłowa. Obrońcy wskazywali również na mankamenty oceny opinii sądowo – psychologicznych dotyczących pokrzywdzonych J. K. i J. Ż. w kontekście ich wzajemnej sprzeczności, nad czym Sąd Apelacyjny się nie pochylił, nie dokonując ich wnikliwej analizy, a poprzestając jedynie na wybiórczym cytowaniu krótkich ich fragmentów, co w najmniejszym stopniu nie dawało odpowiedzi na pytanie, dlaczego zarzuty w tej materii uznał za chybione. Obrońcy oskarżonych K. i Ł. P. wskazywali na wątpliwości co sprawstwa oskarżonych w zakresie dokonanych w mieszkaniu pokrzywdzonych zniszczeń, zindywidualizowania w sposób pewny sprawstwa poszczególnych oskarżonych oraz posługiwania się niebezpiecznym narzędziem, co nie zostało poddane stosowej ocenie. Pominięty został zarzut niewłaściwej oceny zeznań świadka E. L., jak również błędnej oceny dowodu w postaci danych z logowania telefonu K. P. do stacji BTS (wniosek dowodowy w apelacji obrońcy oskarżonego K. P.), niezbadania istotnych okoliczności wynikających z zeznań świadka J. U..

W świetle powyższego podzielić należało zasadność sformułowanych przez obrońców wszystkich oskarżonych zarzutów kasacyjnych, dotyczących naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., polegającego na dokonaniu nie spełniającej minimalnych ustawowych standardów kontroli instancyjnej wyroku Sądu Okręgowego w R.. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku, poza obszernymi uwagami natury ogólnej dotyczącymi prawideł stosowania przez Sąd pierwszej instancji art. 7, 410, 424 k.p.k., w dalszej znacznej części powtarza ustalenia faktyczne i oceny dowodów dokonane przez Sąd Okręgowy. Na odniesienie się do wielu konkretnych umotywowanych zarzutów trzech apelacji poświęcona została jedna, ostatnia strona uzasadnienia Sądu odwoławczego. To wszystko upoważnia do wniosku, że zarzuty apelacyjne zostały rozpoznane co najwyżej pobieżnie. Uchybienie to niewątpliwie cechowało się rażącym charakterem i nie można wykluczyć jego istotnego wpływu na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. Implikacją powyższego uznania musiało być zatem uchylenie zaskarżonego kasacjami wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, w toku którego Sąd dokona ponownej oceny zarzutów apelacyjnych, bacząc, by spełniała ona wymogi wynikające z dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k., a pisemne sprawozdanie z tej oceny realizowało obowiązki nałożone przez art. 457 § 3 k.p.k.